W numerze: USUNĄĆ BARIERY! ● LATO '86 ● POSTĘP TO UŚWIADOMIONA KONIECZNOŚĆ ● LUDZIE 35-LECIA ● PSS SPOŁEM OD KUCHNI ● SPORT

Biblioteka w Świdniku

ROCZNICE

W ostatnich dniach obchodziliśmy dwie ważne rocznice. Uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Dzień Zwycięstwa. Przypomnijmy pokrótce.

195 lat temu 3 maja Sejm Czteroletni uchwalił ustawę rządową o Konstytucji. Autorami tego aktu prawnego byli król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj.

U podstaw ustawy legło przekonanie, że „najpierwszą" obywatelską powinnością jest Ojczyznę wszelkimi sposobami ratować". A Rzeczpospolita wymagała wówczas pilnie reform. Słabość władzy państwowej, samowola magnatów, anarchiczna struktura stanowa społeczeństwa, okryte złą sławą liberum veto sprawiły, że Polska „nierządem stała".

Postępowa i demokratyczna jak na owe czasy Konstytucja obowiązywała krótko — 14 miesięcy. Podobnie jak konstytucja amerykańska 1787 roku i konstytucja rewolucyjnej Francji z września 1791 roku uznana została za „latarnię ideową epoki".

W jej kolejną rocznicę członkowie organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych złożyli kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu 25-lecia PRL.

* * *

Druga rocznica — to Dzień Zwycięstwa. Pamiętny maj 1945 roku. Hitler pozostawił władzę nad szczątkami III Rzeszy admirałowi Karlowi Donitzowi. 8 maja wysłał on do Berlina (po wcześniejszej kapitulacji garnizonu niemieckiego) feldmarszałka Keitla, admirała floty Friedeburga i pułkownika lotnictwa Stumpfa w celu podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec.

8 maja dokonano zamknięcia dziejowego obrachunku w gmachu szkoły inżynierii na przedmieściach Berlina. Historycy tak opisują ten doniosły moment:

„Zaskrzypiała suszka na ostatniej karcie pliku historycznych papierów. Feldmarszałek Keitel zamknął swe wieczne pióro, chwilę czekał, oglądał się niepewnie, jakby nie wiedział co dalej. Wreszcie wstał. Czterej dowódcy aliancy popatrzyli na niego w milczeniu.

Gospodarz uroczystości, dowódca radziecki, marszałek Żukow — powiedział: „Delegaci niemieccy mogą odejść!"

„Nie byli już potrzebni. Sprawiedliwości historycznej stało się zadość. Świat odetchnął z ulgą".

Każdego roku 9 maja w Dniu Zwycięstwa nad strzelistymi obeliskami, nad rzędami mogił poległych żołnierzy walczących z faszyzmem pochylają się sztandary, składane są wieńce i kwiaty.

Historia powie o nich, że walczyli bohatersko i z poświęceniem, o przyszłość Ojczyzny, pokój w Europie i na świecie.

(kk)

WIOSNA W MIEŚCIE

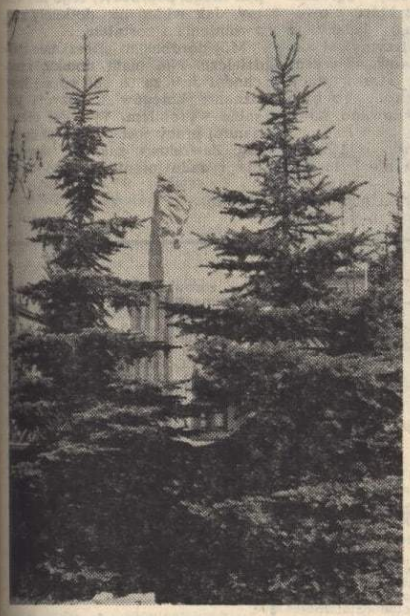

W dzisiejszym fotoreportażu staraliśmy się okiem naszego obiektywu ukazać obiekty wszystkim doskonale znane w sposób oryginalny Czy to się nam udało ocenią Czytelnicy.

U góry z lewej: Grób Nieznanego Żołnierza; u dołu z lewej zegar miejski na Placu XXV-lecia PRL, z prawej śmigłowiec przed budynkiem ZST.

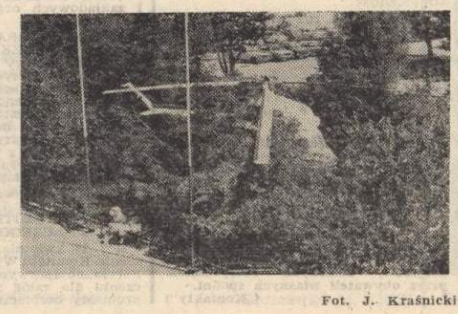

Fot. J. Kraśnicki

● OŚRODKI WYPOCZYNKOWE WSK ZAPRASZAJĄ
● ATRAKCYJNE PROPOZYCJE DLA MŁODYCH
● OFERTA Z NRD

LATO 86'

Letni sezon wypoczynkowy tuż, tuż... Pierwsi pracownicy wytwórni wyjechali na wczasy już w początkach maja. Skorzystali ze skierowań z puli FWP wybierając Zakopane, Międzygórze, Krynicę i Duszniki.

A co słychać w ośrodkach wczasowych zakładu? Jak, gdzie i za ile będziemy wypoczywać w tym roku?

Z tymi i jeszcze innymi pytaniami zwróciłem się kilka dni temu z prośbą o odpowiedź do kierownika działu socjalnego Adama Florensa. Sądzę, że rozmowa z nim zainteresuje również Czytelników „GŁOSU".

● Kibice sportowi lubią mieć przy sobie terminarz rozgrywek ligowych piłkarzy, bokserów etc. Wczasowiczom przydałby się również np.: „rozkład jazdy" na... wczasy. A i dzieciom także terminy kolonijnych wojaży...

ADAM FLORENS: Jestem tego samego zdania i gotów jestem powiedzieć na ten temat możliwie wszystko. Zacznę więc od wypoczynku dla załogi. Na wstępie oczywiście

DARŁOWEK

I turnus dla emerytów, rencistów i matek z dziećmi w ilości 190 osób trwać będzie od 22.05 — 05.06
II turnus dla matek z dziećmi — 192 osoby od 07.06 — 21.06 (i następne pracownicze po 165 osób każdy)
III turnus od 23.06 — 07.07.
IV turnus od 9.07 — 23.07.
V turnus od 25.07 — 08.08.
VI turnus od 10.08 — 24.08.
VII turnus od 26.08 — 09.09.

JEZIORO BIAŁE

Cztery turnusy po 70 osób w terminie od 4 lipca do 29 sierpnia.

POLANCZYK

Po 103 osoby w każdym turnusie.
I turnus — 29.06 — 13.07
II turnus — 14.07 — 28.07
III turnus — 29.07 — 12.08
IV turnus — 14.08 — 28.08

KOŁOBRZEG

(wczasy z „resortu")
Po 120 osób w każdym turnusie.
I turnus 15.06 — 28.06
II turnus 1.07 — 14.07
III turnus 17.07 — 31.07
IV turnus 2.08 — 15.08
V turnus 18.08 — 31.08
VI turnus 3.09 — 16.09

WCZASY Z FWP

Maj — 30 osób, Czerwiec — 35, Lipiec — 35, Sierpień — 35, Wrzesień — 30, Październik — 10 i Grudzień — 10

WCZASY TURYSTYCZNE

2,5 tys. miejsc. Wczasy 14 dniowe. 300 złotych dziennie. Warunek — rozliczenie z wczasów winno nastąpić w ciągu 2 tygodni po ich zakończeniu.

(Dokończenie na str. 4)

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK"

Nr 19 (799) 15 maja 1986 r. Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA NARADA PARTYJNA TWÓRCÓW NAUKI I POSTĘPU TECHNIKI

Usunąć bariery!

W poniedziałek, 5 maja br. Komitet Wojewódzki PZPR, RW NOT i WKTiR zorganizowali w Lublinie wojewódzką partyjną naradę twórców nauki i postępu technicznego., która przebiegała pod hasłem „Przed nami XXI wiek". Celem jej było zarejestrowanie stanu i możliwości lubelskiej nauki i techniki. Zastanawiano się nad przyczynami niedostatecznego przepływu informacji do praktyki. Obecni na spotkaniu przedstawiciele nauki i techniki ustalili wytyczne dla dalszych, wspólnych działań.

Zebrani przyjęli dokumenty końcowe narady: adresowane do X Zjazdu „Stanowisko przedstawicieli nauki i techniki Lubelszczyzny w sprawie ich udziału w pomnażaniu dorobku socjalistycznej Polski", „Rezolucję uczestników narady o zacieśnianiu wzajemnych kontaktów na linii nauka — gospodarka" i „Apel uczestników narady do całego środowiska lubelskich twórców nauki i techniki".

Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa kilkunastu uczestników narady twórców nauki i postępu. Przed spotkaniem zwiedziliśmy wystawę obrazującą osiągnięcia lubelskich naukowców i techników.

W czasie konferencji nikt nie kwestionował, bo te są bezsporne, osiągnięć naukowców i konstruktorów Lubelszczyzny. Szczególne zainteresowanie wzbudziły nie tyle same rozwiązania nowatorskie, a raczej bariery ograniczające, a nawet hamujące wdrażanie nowych rozwiązań naukowo-technicznych w praktyce gospodarczej, a także ich upowszechnianie. Opracowanie innowacyjne to nie wszystko, gdyż należy jeszcze określić realność techniczną przedsięwzięcia, rozpoznać możliwości wdrożenia, poszukać producenta w przypadku nowego wyrobu, zainteresować zakład w przypadku nowej technologii wytwarzania. Rzeczywistość jest taka, o czym mówił pracownik Politechniki Lubelskiej prof. **Robert Sikora,** że przy wdrażaniu innowacji istnieje szereg ograniczeń. Niejednokrotnie przedsiębiorstwa nie są zainteresowane nowościami technicznymi czy konstrukcyjnymi, gdyż wolą — z

(Dokończenie na str. 2)

Taki dzień się zdarza raz!

Konkurs piosenki przedszkolnej

Ogłoszony przez Zakładowy Dom Kultury WSK w Świdniku, przy współpracy Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego — środowiskowy konkurs piosenki przedszkolnej spotkał się z dużym zainteresowaniem przedszkoli, rodziców i... najmłodszych adeptów piosenki. Udział w nim wzięło 112 uczestników w wieku przedszkolnym, a podczas finałowego koncertu sala ZDK wypełniona była „po brzegi" widownią.

Z wypiekami na buzi, w prawdziwej scenicznej garderobie odbywał się pierwszy prawdziwy występ na najprawdziwszej scenie... Lampy reflektorów oświetlały pełne przerażenia oczy i niejednokrotnie z trudnością sięgające mikrofonu usta rozpoczyna-

(Dokończenie na str. 3)

Informacje dla działkowców

Złożyliśmy wnioski o przydział działek a co dalej? — pytają przyszli działkowcy. Na pytanie to za naszym pośrednictwem. odpowiada prezes zarządu ogródków działkowych w Świdniku JOZEF PIOTROWSKI.

W naszym zarządzie mamy złożonych wniosków — podań o przydział działek ponad 1200, w tym ponad 260 przestanych przez Urząd Miejski — tych pracowników: m. in. emerytów, rencistów — nie związanych z WSK. Podania — wnioski są archiwowane latami, w kolejności złożenia. Wyjaśniamy, że z chwilą powstania Polskiego Związku Działkowców w maju 1981 r. organizatorami ogrodów stały się Wojewódzkie Zarządy Pracowniczych Ogrodów Działkowych, a tereny pod nowe ogrody działkowe wykupują władze administracyjne na zasadzie dobrowolności kupna — sprzedaży.

Nasz zarząd w trosce o zaspokojenie oczekiwanych na przydział działek wystąpił do Urzędu Miejskiego w Świdniku, podając informacje oraz adresy rolników z Kalinówki II i gminy Głusk, którzy oferowali sprzedaż około 13 ha ziemi pod nowy pracowniczy ogród działkowy. Mieliśmy nadzieję, że wiosną 1986 r. będziemy mogli otrzymać nowy teren pod ogród działkowy w Kalinówce II przekazany nam przez Wojewódzki Zarząd PZD w Lublinie. Wniosek o zatwierdzenie budowy tegoż ogrodu Wojewódzki Zarząd POD w Lublinie złożył w miesiącu styczniu 1986 r. do zatwierdzenia pozwolenia budowy ogrodu do Woj. Wydz. Planowania Przestrzennego w Lublinie. Do tej pory takowego pozwolenia jednak nie otrzymał.

Ponadto nie wszyscy rolnicy mieli uregulowaną „hipotekę" bez której notariusz nie mógłby przystąpić do zapisu w księgach wieczystych — tegoż terenu na rzecz Woj. Zarządu POD w Lublinie. Ogólnie mówiąc bez zgody Woj. Wydz. Planowania Przestrzennego jak również bez uregulowania ksiąg wieczystych nie można przystąpić do wykupu ziemi od rolników. W związku z tym Urząd Miejski w Świdniku, powiadomił pisemnie rolników aby jeszcze obsiali te

(Dokończenie na str. 3)

WOJEWÓDZKA NARADA TWÓRCÓW NAUKI I POSTĘPU TECHNIKI

USUNĄĆ BARIERY!

(Dokończenie ze str. 1)

różnych przyczyn — wykonywać, dopóki się da, ot co jest opracowane. Potencjalni producenci żądają prototypów, wyników badań czy serii informacyjnej, co niejednokrotnie bywa niewykonalne. Wprowadzenie nowego wyrobu stawia w niekorzystnym świetle, służby specjalistyczne, których pracownicy, przy obecnych systemach funkcjonowania przedsiębiorstw mają możliwości kontaktów z przedsiębiorstwami czy firmami poza granicami kraju i nadal intratne perspektywy takich wyjazdów będą przesłaniały rodzime, często lepsze rozwiązania. Istnieją także ograniczenia natury socjologicznej czy psychicznej.

Należy dodać, że prof. Sikora pracując także w Międzyuczelnianym Zespole Badawczym Półprzewodnikowych Układów Nagrzewających, opracował jako elementy grzejne krajowe cienkie warstwy tlenków metali wskazujących własności półprzewodnikowe naniesione na dialektryk. Tak powstały elementy grzejne do listew grzejnych do ogrzewania pomieszczeń, do podgrzewaczy do butelek dla niemowląt. Producenci pierwszych dwóch rozwiązań są — natomiast Zakłady Metalowe w Nowej Dębie od 3 lat bronią się przed wprowadzeniem do produkcji tych elementów grzejnych, których jedną z ważniejszych zalet jest spadek zużycia energii elektrycznej rzędu 50 procent w porównaniu z tradycyjnymi oraz duża trwałość i niezawodność. Z drugiej strony producent skarży się na braki przewodu rezystancyjnego sprowadzanego za dolary.

Nie może się doczekać zainteresowania urządzenie pomysłu innego naukowca Politechniki do ciągłej analizy składu popiołu w elektrociepłowniach. Daje to ukonomicznienie procesu spalania, a tym samym oszczędności setek tysięcy ton paliwa, głównie węgla. Podobny w wymowie przykład przedstawił pracownik Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Handel nie jest zainteresowany i ostrożny w rozprowadzeniu środka chwastobójczego. Zamówił 140 ton przy możliwościach produkcyjnych rzędu 2 tys. ton. Polski antywylęgacz jest lepszy niż ten z NRD, na który trzeba składać zamówienia z wyprzedzeniem dwóch lat a linie produkcyjne zostały w przeszłości... zdemontowane.

Te dwie wypowiedzi nie współbrzmiały ze słowami przedstawiciela Wojewódzkiego KTiR, który powiedział, że nie ma tematów i rozwiązań nowatorskich, które można wprowadzić do produkcji. Są natomiast środki finansowe na ich wdrażanie. Problem wdrożeń, jak widać, nie zostanie szybko i w sposób zadowalający rozwiązany. Należy powiedzieć, **szkoda.** Trzeba pamiętać, że niektóre innowacje dają ogromne korzyści ekonomiczne, co przemawia za nimi.

Jak stwierdził na zakończenie spotkania kolejny przedstawiciel PL, który mówił o roli prasy w postępie technicznym, jej odpowiedzialność za rzetelną informację na linii nauka — przemysł, upowszechnianie innowacji, że informując o nowatorskich rozwiązaniach, opracowaniach należy w pierwszej kolejności wymusić, nieco odmienny od dotychczasowego, sposób myślenia.

A. SIEPSIAK

STANISŁAW KAMIŃSKI:

Postęp to uświadomiona konieczność

Trwa zapoczątkowana jeszcze przed IX Zjazdem PZPR dyskusja o roli nauki i postępu technicznego w przeobrażeniach cywilizacyjnych. Przejawem działań mających na celu skonkretyzowanie wniosków do załatwienia była poniedziałkowa (5 maja br.) wojewódzka partyjna narada twórców techniki i postępu naukowo-technicznego , w której wzięło udział około 400 przedstawicieli świata nauki, inżynierów z biur konstrukcyjnych i projektowych i dyrektorów przedsiębiorstw. W tym gronie był obecny Główny Konstruktor śmigłowców prototypowych WSK mgr inż. **Stanisław Kamiński.**

◆ Jakie są pana spostrzeżenia po tym spotkaniu?

— Narada ta nie upoważnia do stwierdzenia, że postęp naukowo-techniczny i innowacje będą natychmiast wprowadzane do gospodarki, przemysłu, wdrażane do produkcji, o czym zresztą często mówiono. Na to trzeba czasu, przełamania barier. Słowa jakie padły, należy sądzić, będą wykorzystane do redakcji ostatecznych zapisów, czy przy podejmowaniu generalnych decyzji.

◆ Zabierając głos zgłosił pan kilka uwag, nawet kontrowersyjnych, dotyczących sposobów wyzwalania inicjatywy jednostek i zespołów gospodarczych. Na czym to miałoby polegać?

— Założenia przedstawione w programie partii i Tezach na X Zjazd mogą być zrealizowane, gdy zostaną stworzone warunki sprzyjające wyzwalaniu inicjatyw. Na pierwszym miejscu — jednostek! Pozostałym pracownikom powinno sie opłacać pracować w zespołach kierowanych przez takie jednostki. Trwające od lat odwoływanie się wyłącznie do załóg oraz gwarantowanie dodatkowego wynagrodzenia dla zespołu bez zagwarantowania wysokiego wynagrodzenia dla kierownika zespołu, hamuje inicjatywę wybitniejszych jednostek, a wynagrodzenia są niewspółmierne do wkładu pracy, jaki w celu wykonania zadania muszą wnieść. Większe prace innowacyjne z reguły były nieopłacalne dla samych wynalazców i dla kierownictw przedsiębiorstw.

◆ W krajach rozwiniętych jest akurat odwrotnie...

— Kierownictwa firm w różnej formie partycypują w korzyściach wynikających z wdrożeń innowacyjnych. Może dlatego bardziej popierają postęp naukowo-techniczny?...

◆ Jeden z zapisów w tezach na X Zjazd mówi o bodźcach do podejmowania nowatorskich rozwiązań. Stwierdził pan, że nie są one skuteczne i wystarczające. Z czego to wynika?

— Nie są względnie skuteczne i wystarczające do podejmowania nowatorskich rozwiązań, szczególnie dla ludzi wiodących w poszczególnych dziedzinach techniki. Ze względu na brak sukcesu materialnego nie mogą stanowić wzorca dla utalentowanej młodzieży. Ich sukcesy zawodowe wynikają z wrodzonych cech wewnętrznych, które każą dobrze pracować.

◆ Co w takim razie należy zrobić aby było lepiej?

— Sądzę, choć to zabrzmi kontrowersyjne, że należy zwiększyć rozpiętość między zakładowymi średnimi i maksymalnymi zarobkami, ograniczają ilość zarobków maksymalnych w poszczególnych zakładach. Fakt istnienia w zakładzie kilku ludzi o bezspornych osiągnięciach i uznanym autorytecie stanowiłoby dobry wzorzec do naśladowania dla młodego pokolenia. Pracami nad wynalazkiem powinien kierować sam wynaazca, któremu powinno się umożliwić zorganizowanie zespołu o składzie ustalonym przez niego a kierownik tego zespołu powinien być obdarzony dużymi pełnomocnictwami. Należy zagwarantować udział w zyskach ze stosowania wynalazku dla dyrektora czy dyrektorów, którzy pośrednio uczestniczyli w opracowaniu i wdrożeniu wynalazku czy innowacji. Byłaby to jednorazowa nagroda. Pieniądze po pomyślnym zakończeniu prac badawczo-rozwojowych powinien otrzymać także kierownik zespołu i to niezależnie od ewentualnych późniejszych wypłat z innych tytułów. Należy też podnieść rangę zawodu konstruktora — projektanta, gdyż dobry projekt to pierwszy i konieczny warunek uzyskania dobrego produktu.

◆ W tym momencie przypomina mi się słowa Anglika H. G. Conway'a, które wypowiedział w 1976 roku w Londynie na sympozjum pt. „Przyszłość organizacji i metodologii projektowania", a które pan cytował kilkakrotnie...

— Przypomnę je raz jeszcze: „więcej inwestycji, większa kontrola płac, lepsze wykorzystanie czasu pracy i inne reformy, w realizacji których jesteśmy zainteresowani, dadzą mały pożytek jeśli produkty, które musimy sprzedać na rynku światowym po konkurencyjnych cenach będą lepsze, w szerokim tego słowa znaczeniu — a w jaki sposób produkt może być wykonany lepiej, jak nie przez właściwe zaprojektowanie".

◆ Zaproponował pan na naradzie kilka zapisów do Uchwały X Zjazdu Partii, które dotyczą głównie sposobu wdrażania nowatorskich rozwiązań do produkcji.

— Należy zapewnić przez nałożenie na dyrektorów naczelnych obowiązku zapewnienia wyróżniająco dobrych warunków materialnych dla pracowników, którzy wykazują się osiągnięciami stosowanymi w praktyce.

Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych miałoby obowiązek wydania odpowiednich przepisów, dopuszczających jawnie wysokie zarobki. Automatycznie wszelkie prace i formularze sprawozdawcze, dotyczące prac badawczo-rozwojowych muszą zostać uproszczone do minimum.

Przy planowaniu i wykonywaniu prac z zakresu postępu naukowo-technicznego należy obowiązkowo kierować się w pierwszej kolejności racjonalnością wykorzystania środków finansowych, a dopiero w drugiej kolejności — pożądanymi jak najwcześniej terminami realizacji.

◆ Aktualne są więc słowa sprzed... 2500 lat...

— ...Konfucjusza: „jest bardzo trudno znaleźć człowieka, który zechciałby uczyć się trzy lata, nie licząc na wynagrodzenie". Nic dodać, nic ująć, a przecież postęp, o którym tak wiele się dyskutuje, to nic innego jak uświadomiona konieczność.

◆ Dziękuję za rozmowę.

ANDRZEJ SIEPSIAK

CO PISZĄ INNI?

2,5 TYSIĄCA ZA SŁOWO

Dwaj warszawiacy zamienili się mieszkaniami i telefonami. Jeden z nich złożył gdzie trzeba pisemną prośbę aby zamieniono fiszki z nazwiskami, w kartotece numerów. Za wypisanie i skreślenie nazwiska, imienia i adresu (pięć słów) rejonowy urząd telekomunikacyjny wystawił rachunek na osiemnaście tysięcy złotych. Trzeba było słuchać gdyż niektórzy przekonywali, że szkoda słów.

(„Przegląd Tygodniowy")

ZEMSTY

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Usług Remontowych i Budowlanych w Łomży z siedzibą w Nowogrodzie zagroziła lokatorom bloku w Nowogrodzie, że w przypadku ponownego zatkania kanalizacji w wyniku wrzucania szmat, ziemniaków etc. zmuszona będzie podnieść czynsz o dwukrotną wartość kosztów usuwania awarii. Spodziewane są odwetowe działania krawców, zeżlonych rozrywaniem przez obywateli własnych spodni.

(„Kontakty")

LUDZIE 35-lecia

W PRACY LICZY SIĘ WSZYSTKO

Ma 52 lata, jest spokojny, opanowany. Mówi wolno, jakby zastanawiał się nad każdym wypowiedzianym słowem. W fartuchu roboczym nie różni się od swoich kolegów najczęściej pochylonych nad stołami z szablonami. TADEUSZ GOŁAWSKI, mistrz w wydziale rozrysowań i szablonów, pracuje w naszej Wytwórni od lipca 1951 roku.

— Byłem uczniem szkoły zawodowej w Łukowie, gdy przyjechał do nas przedstawiciel budującego się wówczas zakładu i gorąco namawiał do podejmowania pracy. Pamiętam, że przyszło nas wtedy sporo, a zostało niewielu. Tak się zaczęła moja droga zawodowa, awanse aż do stanowiska mistrza.

■ Od siedemnastego do pięćdziesiątego roku życia w jedynm zakładzie, to ogromny szmat czasu...

— Tak. Do emerytury mam jeszcze kilka lat i na pewno nie odejdę do innego zakładu pracy. Mam zawód ślusarza i mógłbym zmienić miejsce pracy lecz mnie w Wytwórni coś trzyma.

● Miał pan możliwość przyjrzenia się przez te lata jak zmieniło się nasze przedsiębiorstwo, charakter produkcji, od licencyjnych samolotów, śmigłowców, aż po obecny, całkowicie polskiej konstrukcji „Sokół".

— Wytwórnia zmieniła się i to mocno. W pierwszych latach na terenie zakładu, oprócz błota po pachy i kilku hal, nie było nic. Jeśli ktoś otrzymał talon na gumowce, to przynajmniej nie nabierało mu się wody przez cholewy. Wokół zakładu rosły ogromne krzaki jeżyn, przez które prowadziły ścieżki. Pociąg jadący z Chełma najpierw zatrzymywał się, za sprawą pracowników, na wysokości lasu, gdyż od „starej" stacji kolejowej było daleko. To było przyczyną, że wybudowano nową stację kolejową.

Pomimo warunków o których mówiłem, a przecież nie było nawet gdzie mieszkać — najpierw budynek szkoły, baraki potem hotel — pracowaliśmy i to jak. Gdy kończyła się produkcji SM-1 i rozpoczynała Mi-2 pracowaliśmy po 160 godzin nadliczbowo, do dwudziestej czwartej lub północy. Rano trzeba było znowu być w pracy i nikt nawet słówka nie pisnął, nie zostanie, nie przyjdzie. Brak chęci do pracy, a poza tym warunki materialne zmuszały do podejmowania. Rodzice, nie tak jak teraz, niczego nie mogli dać bo ich nie było stać.

Prawie cały czas pracowałem w szablonowni, a technologia wykonywania szablonów nie zmieniła się. W etapie konstruowania wyrób trafiał zawsze najpierw do naszego wydziału, gdzie ręcznie i dokładnie wykonywane są w blasze szablony, które później stanowią wzorzec do wykonywania przyrządów, oprawek. Tak szablony robiliśmy 35 lat temu, w ten sam sposób teraz, a trzeba przecież pamiętać, że wyroby są coraz nowocześniejsze.

W tym wydziale pracują głównie pracownicy przeniesieni przez lekarza z innych wydziałów. Ale też i młodzież. Różnie podchodzą do pracy, generalnie jednak są zainteresowani tym co się tutaj robi. Trzeba ich cierpliwie uczyć zawodu.

■ Czy pytają pana pracownicy czego się pan „dorobił" przez te lata?

— W luźnych rozmowach — owszem.

■ Co im pan wtedy odpowiada?

— Wielkich wymagań nie mam. Muszę mieć w pracy co robić, a bywało tak, jak po powrocie z wojska, że powiedziano mi — musimy przyjąć do pracy, ale czy pan długo popracuje, tego nie wiemy. Jak widać nie dotknęły mnie zwolnienia i zostałem.

Mój dorobek to mieszkanie spółdzielcze. Nie mam domku, samochodu. Jest za to coś co się liczy. Uznanie kolegów i pozycja jaką sobie wyrobiłem. Tyle lat nienagannej pracy jest powodem do dumy. Zawodowa zaś jest satysfakcja i zadowolenie z tego co się zrobiło.

(as)

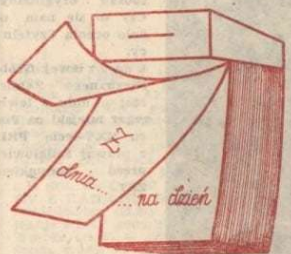

W dniach od 21-26 kwietnia br. z inicjatywy OPZZ trwały w Polsce dni radzieckich związków zawodowych, służące bliższemu poznaniu problemów form i metod działalności ogniw związkowych. Z tej okazji przebywały w Polsce delegacje związkowców z Kraju Rad a także reprezentanci branżowych, terytorialnych i zakładowych organizacji związkowych.

PRZED WYBORAMI ŁAWNIKÓW ZWIĄZKOWYCH

Ruch związkowy stoi przed ważnym zadaniem wykorzystania swoich związkowych uprawnień. Kończąca się 31 grudnia br. kadencja ławników ludowych w myśl ustawy z 20 czerwca 1986 r., powołać musi 70 tysięcy następców. Począwszy od 1 stycznia 1987 roku orzeczenia z zakresu sądownictwa pracy i ubezpieczeń społecznych podjęte bez udziału ławników związkowych nie będą miały mocy prawnej.

OBRADY KOMITETU WYKONAWCZEGO OPZZ

22 i 23 kwietnia odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego OPZZ. Poruszono sprawy o zasadniczym znaczeniu dla załóg zakładów pracy — problemy bezpieczeństwa pracy, ochrony zdrowia oraz zakładowe systemy wynagrodzenia.

KONFERENCJE LKP DELEGATKI NA WOJEWÓDZKĄ

Na posiedzeniu delegatek kół wydziałowych Ligi Kobiet Polskich w WSK „PZL-Świdnik" — wybrano delegatki na konferencję wojewódzką. Zostały nimi Elżbieta Jędruszczak i Krystyna Pietyra.

KOBIETY NA RZECZ ZAKŁADU

26 kwietnia z inicjatywy KZ PZPR odbył się czyn społeczny, w którym wzięły udział także członkowie LKP. Przy porządkowaniu terenu przedsiębiorstwa 354 członkinie Ligi Kobiet przepracowały 2150 godzin.

SOKÓŁ — WRÓCIŁ ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Sokół — egzemplarz nr 5 powrócił z próbnych lotów w Związku Radzieckim. Jak nas poinformowano spisał się „na medal"!

(BW)

BADANIA SPECJALISTYCZNE

Badania specjalistyczne powinny być bardziej dostępne. Jeżeli nie są, to dlatego, że dysponujemy zbyt małą ilością drogiego sprzętu specjalistycznego, a przede wszystkim zbyt małą ilością odpowiednio przeszkolonego personelu. Nawet obecny sprzęt nie zawsze jest należycie wykorzystany. Najmniej wysiłku kosztuje badającego użycie słuchawek. Znacznie więcej pracy trzeba włożyć przy stosowaniu endoskopii, ultrasnografii i innych metod diagnostycznych. Być może trzeba będzie pomyśleć o bodźcach stymulujących chęć opanowania nowych technik diagnostycznych. W przeciwnym wypadku badania te nie będą powszechnie dostępne.

(„Trybuna Robotnicza")

PSS „SPOŁEM" OD KUCHNI

Zaplecze techniczno-administracyjne współtwórcą sukcesów Spółdzielni

W świdnickim handlu sporo zmian. Na lepsze! Widoczny postęp w zopatrzeniu, stawka na sklepy wzrocowe, poprawa w obsłudze klientów, nowe formy sprzedaży. Za przedsiębiorczością, cennymi inicjatywami i coraz ciekawszymi pomysłami handlowców stoi zaplecze techniczno-administracyjne, bez którego nie byłoby osiągnięć.

Jest to między innymi opinia p. KAZIMIERZA ZIÓŁKOWSKIEGO, pełnomocnika Zarządu PSS „Społem" do spraw rozwojowych spółdzielni. Rozmowę z nim przeprowadziłem na początku maja br., a ciekawsze jej fragmenty postanowiłem przybliżyć naszym Czytelnikom.

● O pracy handlowców świdnickich, tych za ladą, wiemy na dziś znacznie więcej aniżeli o ludziach tzw. drugiego frontu. Stąd nasze zainteresowanie tym tematem. — I słusznie! Na zapleczu techniczno-administracyjnym pracuje u nas wielu wspaniałych ludzi. A pracują często w bardzo trudnych warunkach.

● Niech pan spróbuje przedstawić sprawę w oparciu o pracę poszczególnych działów funkcjonujących na zapleczu spółdzielni...

— Zacznę od służby remontowo-budowlanej. Grupa liczy 18 pracowników. W większości to murarze i stolarze. Ludzie pracują przy modernizacji ścian działowych w sklepach, malowaniu glazury w pomieszczeniach sanitarnych, wykonują inne prace zlecone w naszych obiektach i placówkach. Kolejna grupa to malarze, a ściśle nie jest uniwersalny człowiek — JANUSZ KAZIMIERCZAK. Każda farba pali mu się w rękach, a co jest najważniejsze wykonywana jest bardzo solidnie. Trzecia grupa pracowników tego działu to chłodnicy. Ich zadaniem jest utrzymanie w ruchu urządzeń chłodniczych (w większości lodówek sklepowych). Na tym odcinku pracy prym wiodą — MARIAN ORŁOWSKI i STANISŁAW KLENT. Ludziom z tej grupy zawdzięczaliśmy wiele. Szczególnie w trudnych latach 1981-1982. Dzięki ich pracowitości i zaangażowaniu czynnych było 70 proc. urządzeń chłodniczych w naszych placówkach handlowych. W innych spółdzielniach tylko 30 proc.! Nie liczą godzin nasi elektrycy, a zwłaszcza brygadzista HENRYK ZUŃ. Dbałość o sprawność instalacji cieplowniczych spędza im sen z oczu.

Większość ludzi z wymienionych wydziałów technicznych spółdzielni nie zna pojęcia — warsztat, gdyż dźwiga wszystkiej codziennie na plecach razem z narzędziami.

Transport w PSS „Społem" to w sumie 11 różnych pojazdów mechanicznych (w tym autobus dla potrzeb handlowo-bytowych) do przewozu artykułów spożywczych. Społemowskie warsztaty naprawy samochodów mieszczą się w czterech boksach garażowych na Franciszkowie przy Spółdzielni im. Małgorzaty Fornalskiej.

Człowiekiem o „złotych rękach" jest w tym dziale mechanik samochodowy JANUSZ LECHUS. Potrafi wszystko. Największym kłopotem do dziś z naszym transporcie jest nadal problem wymiany silnika w „Starze" z benzynowego na diesiowski. Żaden zakład — a jeździliśmy już do wielu w regionie, a i poza granice województwa także — nie chce podjąć się tej roboty. Jak na razie nie ma również i indywidualnego „speca", który zająłby się tą sprawą. Jednym słowem niesłychanie trudny to nadal orzech do zgryzienia.

Dobrze współpracuje się spółdzielni z WSK. Konkretnie z transportem wytwórni. Kierownik działu ZBIGNIEW CZUBARA wielokrotnie spieszył nam z pomocą; zwłaszcza w okresach świątecznych. Kilka razy rozwoziliśmy już samochodami wytwórni towary do sklepów — cytrusy i napoje chłodzące. Jeżeli o naszych kierowców chodzi za wzór stawiam STANISŁAWA KULCZYCKIEGO. To naprawdę człowiek jak to się mówi popularnie z głową „po środku"! Za częściami zamiennymi i towarami zjeździł kraj wzdłuż i wszerz. A przyjeżdżał zawsze na czas, z pełnym ładunkiem.

W dziale nadbudowy administracji w pionie technicznym pełne ręce roboty na codzień ma zastępca kierownika do spraw administracyjnych WŁADYSŁAWA MIELNICZUK. W jej gestii znajdują się wagi, kasy rejestracyjne w sklepach, zaopatrzenie placówek handlowych w papier do pakowania. Mieć go w dzisiejszych czasach jest sztuką nie lada. Od ośmiu lat pracuje bardzo sumiennie i skrupulatnie rolicza materiały WALERIA JAKUBOWSKA. Podczas budowy nowej piekarni „wyłapała" wiele nieprawidłowości finansowo-materiałowych. Inny „detektyw" w spódnicy to MAGDALENA STOJAŃSKA. Ostatnio „wychwyciła" nieprawidłowe naliczenia za usługi w transporcie na sumę 800 tys. złotych.

W sumie jak już zaznaczyłem wcześniej nie brak u nas pracowników, którzy trzymają handel z tej drugiej, niewidocznej dla klienta strony.

● Może słówko o modernizacji?

— Jak na razie nie ma u nas operacji na wielką skalę, ale sklep nr 43 przy ulicy Racławickiej 9 poprawił w dużym stopniu funkcjonalność. Ludzie tam skierowani napracowali się sporo. W listopadzie i grudniu szykuje się grubsze robota przy nowym pawilonie handlowym na osiedlu Lotnicze.

● Idzie lato! Czas pomyśleć o wypoczynku dla załogi.

— Nasi pracownicy zasłużyli nań w całej pełni. W rachubę wchodzi nadal ośrodek wypoczynkowy PSS Oddziału Wojewódzkiego nad jeziorem Piaseczno. W tym roku sprawa zaczęła się jednakże nieco komplikować. Na terenie ośrodka ma się rozpocząć budowa 10 domków campingowych i jeżeli do tego dojdzie z wczasów i imprez sobotnio-niedzielnych mogą być przysłowiowe nici. W latach 1983-1985 było tam bardzo przyjemnie, choć mieszkało się tylko w namiotach. Zorganizowaliśmy cztery bajeczne festyny na których bawili się beztrosko nasi (i nie tylko) pracownicy Tego rodzaju „wczasy pod gruszą" mają nadal wielu zwolenników i jeżeli tylko nadarzy się okazja zjedziemy znowu nad jezioro.

● Zapomniałbym o jeszcze jednej sprawie. O targowisku! Jest wiele życzeń w tym temacie.

— Targowisko miejskie zostanie przebudowane. Sprawa znalazła się w Biurze Planowania Przestrzennego w Lublinie. Oczekujemy na decyzję i dokumenty. W obrębie targowiska w nowym miejscu usytuowany będzie parking, będzie także... hala targowa.

● ???!

— Zmodernizujemy i przystosujemy do tego pomieszczenie po dawnym sklepie meblowym, po „Bomisie" i punkcie skupu butelek. Zadbamy także o kolorystykę targowiska i zieleń.

● Nie wypada nic innego jak tylko przyklasnąć tej inicjatywie i czekać na efekty.

— Na pewno! Realizacja tego planu zajmie nam jednakże sporo czasu. Oceniam, że co najmniej dwa lata!

Rozmawiał M. KRUK

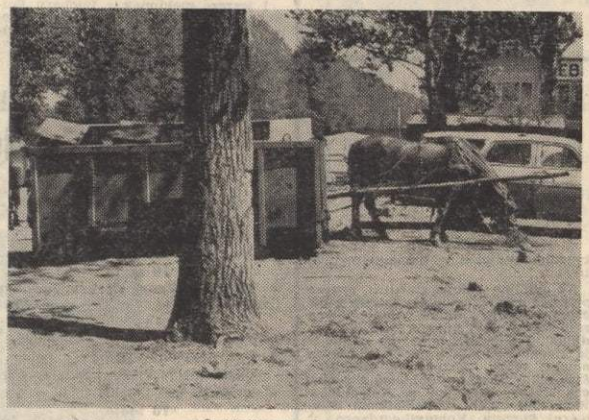

Minitargowisko w Świdniku. Za dwa lata wiele się tu zmieni.
Fot. J. Kraśnicki

Taki dzień się zdarza raz!

KONKURS piosenki przedszkolnej

(Dokończenie ze str. 1)

ły nie zawsze pierwsze — często zapomniane — słowa piosenki... „ogórek, ogórek, zielony ma garniturek" — po kwadransie sala nuciła już wspólnie z wykonawcą.

Przygotowania do występów trwały od ponad dwóch tygodni. Przy akompaniamencie planina z pomocą merytoryczną instruktora muzycznego — można było korzystać codziennie, w określonych godzinach — z próbnych ćwiczeń muzycznych.

Kasia Krzyżowska i Jan Tarajko — zdobywcy nagrody publiczności

Atmosfera podniecenia i dobrej zabawy towarzyszyła aktorom i widzom przez cały czas trwania występów. Jury sprawnie — i trzeba przyznać — obiektywnie oceniło pracę najbardziej utalentowanych muzycznie dzieci.

Pierwsze miejsce zajęła Kasia Sidorowicz i Przedszkole nr 1, drugie Kasia Dec i Przedszkole nr 2, a trzecie wywalczyło Przedszkole nr 7. Nagrodę publiczności zdobył duet Kasia Krzyżowska i Jasio Tarajko z Przedszkola nr 6. Takie imprezy jak ta zawsze są udane. Zresztą wszyscy się tu znakomicie bawili. Takie jest zapotrzebowanie środowiska — podsumowało imprezę dyrektorka ZDK Jadwiga Warpas.

I rzeczywiście. Zabawa trwała aż do... dobranocki, kiedy najwyższy czas było wracać do domu.

Dla wielu uczestników — być może następców Sipińskiej czy Wodeckiego — ta noc była sennym marzeniem o przyszłej karierze artystycznej...

Do zobaczenia za... rok.

A tymczasem...

Zakładowy Dom Kultury przy współpracy Wydziału Oświaty i Wychowania UM organizują międzyszkolny konkurs pięknego czytania, którego finał odbędzie się 15 maja o godzinie 16.30 oraz 19 maja środowiskowy przegląd piosenki dziecięcej.

B. Wróbel

INFORMACJE DLA DZIAŁKOWCÓW

(Dokończenie ze str. 1)

grunta wiosną 1986 r. Informujemy, że na Wniosek Woj. Zarządu PZD w Lublinie, opracowano plan zagospodarowania działek w terenie gdzie przewidziano działki — przeważnie 400 mz — parking, dom gospodarczy — place zabaw — urządzenia sanitarne — nawodnienie, oświetlenie, zasilanie hydroforu — na co również uzyskano zgodę odpowiednich władz w Lublinie.

Mamy nadzieję, że w jesieni 1986 r. oczekujący na przydział działek pracownicy WSK Świdnik emeryci i renciści różnych instytucji powinni otrzymać wymarzone ogródki w tym nowym ogrodzie. Należy tutaj podkreślić słowa uznania pod adresem Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Świdniku a szczególnie jego kierownika Kazimierza Sidora, który zrobił wszystko, aby teren został oddany pod nowy ogród. Mamy nadzieję, że Wojewódzki Zarząd PZD w Lublinie choć wiele już zrobił w tym kierunku, zawiadomi nas o pozytywnym załatwieniu tej prośby, a my natychmiast ułożymy listę kandydatów, która uzgodniona zostanie z kompetentnymi czynnikami z zakładu i miasta. Po przeszkoleniu kandydatów chcielibyśmy wprowadzić ich w użytkowanie działek od jesieni 1986 r.

Teraz kilka słów informacji dla aktualnie użytkujących działki. Zarząd POD w każdym ogrodzie posiada nawozy paczkowane, folie ogrodnicze i środki ochrony roślin, które odpłatnie rozprowadzają gospodarze ogrodów.

W dniu 12 kwietnia br. odbyła się 13 konferencja statutowo-sprawozdawcza, która zobowiązała w swej Uchwale Zarząd POD do odbycia w maju i czerwcu br. zebrań z działkowcami w celu zapoznania ich z Uchwałą jaka kierunkuje pracę Zarządu POD w sezonie roku 1986.

Zapoznanie działkowców z przedsięwzięciami inwestycyjno budowlanymi, jakie winno odbyć się w tym sezonie.

Wyróżniającym się działkowcom w uprawach ogrodu, jak również za aktywną pracę na rzecz ogrodów zostaną wręczone dyplomy uznania.

Księżycowy krajobraz przy ulicy Kalinowej Fot. J. Kraśnicki

LATO 86'

(Dokończenie ze str. 1)

OFERTA Z NRD

Wczasy wymienne od 30 lipca do 12 sierpnia. Ośrodek wypoczynkowy w Tresburgu (góry Harzu) — 23 osoby.

WCZASY NAD J. ŁUKCZE

Na obowiązujących dotąd zasadach. Upoważnieni pracownicy wydziałowi przekazują klucze osobom zainteresowanym wypoczynkiem sobotnio-niedzielnym bądź też kilkudniowym pobytem nad jeziorem — także.

Z kolei wypoczynek dla dzieci.

OKUNINKA

3 turnusy po 320 dzieci. Klasy od I — VII.
I turnus — 30.06 — 19.07
II turnus — 21.07 — 9.08
III turnus — 11.08 — 30.08

GDAŃSK - OLIWA

Kolonie na terenie szkoły. 3 turnusy po 115 dzieci — każdy. Zwiększona ilość miejsc w stosunku do roku ubiegłego.
I turnus — 4.07 — 22.07
II turnus — 22.07 — 9.08
III turnus — 9.08 — 27.08

KULE K/WĄSOCZA

Zakładowy Ośrodek Wypoczynkowy Huty im. B. Bieruta w Częstochowie. Klasy od III — VII. 45 dzieci w jednym turnusie od 30.06 — 19.07.

ŁEBA

Jeden turnus — 30 dzieci. Klasy od IV do VII od 10.08 do 28.08.

UJSOŁY K/ZYWCA

Jeden turnus — 40 dzieci. Klasy od IV — VII w terminie od 27.07 — 16.08.

MURZASICHLE K/ZAKOPANEGO

1 turnus od 14.08 — 29.08 — 39 dzieci klas od IV — VII.

WOLA DUŻA K/BIŁGORAJA

2 turnusy (łącznie 30 dzieci) od 20.07 — 8.08 i od 10.08 — 29.08 z klas od I — V.

PIECZYSKA NAD ZALEWEM KORONOWSKIM

Nowe miejsce kolonijne! 50 km od Bydgoszczy. Ośrodek Zakładu Urządzeń Okrętowych „Famor".
1 turnus od 20.07 — 9.08 dla dzieci z klas od IV — VII.

SŁUPSK

To także nowość! Kolonia zlokalizowana na terenie szkoły. Dojazd na plażę zapewniony. 2 turnusy po 35 dzieci.
I turnus — 30.06 — 20.07
II turnus — 20.07 — 10.08
I jeszcze krótko o wypoczynku dla młodzieży (szkoły ponadpodstawowe).

ZEGRZE K/WARSZAWY

Obóz lingwistyczny (nauka języka angielskiego i niemieckiego) nad Zalewem Zegrzyńskim. Jeden turnus — 50 osób od 16.08 — 30.08. I to tyle.

● Przyznam, że sporo ciekawych ofert! A temat — „rzeka"! Będziemy z pewnością jeszcze do niego wracać. A na zakończenie naszej rozmowy proszę o kilka słów na temat przygotowania ośrodków do sezonu no i pytanie — za ile będziemy wypoczywać?

— Z „nowalijek" na nowy sezon nie za wiele. W ośrodkach oczywiście wielki ruch. Każdy kierownik czyni starania aby jak najlepiej przyjąć wczasowiczów. Kontaktują się oni z nami bardzo często i „szarpią" kieszeń. W tym roku podjęte zostaną prace modernizacyjne przy pawilonie kolonijnym nad j. Białym. Nieźle zaawansowane są prace przy budowie nowego ośrodka wypoczynkowego w Ciotuszy. Jest to jeszcze jednak odległa sprawa.

Tabela odpłatności dla dzieci i młodzieży za pobyt na koloniach nie ulegia zmianie. Dorosłym nieco zawyżymy, a to ze względu na podniesienie stawek żywieniowych. Oczywiście z wyjątkiem J. Białego. Standard tego ośrodka w porównaniu z pozostałymi jest o wiele gorszy.

● Dziękuję za rozmowę!

M.K.

Reporter zanotował

KONTRASTY!

W czwartek ubiegłego tygodnia, w samo południe w bazie Straży Pożarnej WSK uczyły się z przejęciem rzemiosła strażackiego dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego. Długonogie, dorodne dziewczyny maszerowały ochoczo na placu, zwijały w pośpiechu węże, urządzały zbiórkę alarmową...

Tuż za płotem okalającym teren straży przeciwpożarnej na zielonej trawce czterech młodych budrysów (czytaj — uczniów), odłożywszy na bok torby z książkami ,rżnęło" zawzięcie w... karty? No cóż?! Wychodzi na to, że wielu ludzi trwoni jeszcze nadal czas, podczas gdy innym naprawdę go brakuje.

Z CZYSTOŚCIĄ W LASACH NADAL NA BAKIER!

Zakończył się pierwszy etap akcji „Posesja". Sporo miejsc uporządkowano. Jeden z Czytelników naszej gazety wybrał się na przechadzkę do lasu i opowiedział nam po powrocie o licznych „rumowiskach" na które napotykał na obrzeżach świdnickich drzewostanów. Śmieci tam i odpadów bez liku! Aż prosi się by ten bałagan wreszcie usunąć. Tylko kto to zrobi? Leśnicy zajęci są na wiosnę sadzeniem drzewek, młodzi — zdają matury, a wojsko przeważnie... na ćwiczeniach. Rzucamy hasło: Lasom na odsiecz! I oby nie pozostało ono bez echa!

W DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY...

...w mieście nadal błoga cisza. Coś nie coś próbują organizować biblioteki, a reszta instytucji od kultury milczy. Przykre to ale prawdziwe. W wieście wielu szkół i rzesz młodzieży — ulicznych kiermaszy, spotkań z pisarzami, przeglądów filmowych w miejscowym kinie (był kiedyś popularny cykl — LITERATURA I EKRAN — przyp. aut.) dziś nie uświadczysz. A szkoda!

Jednym słowem — Dni Oświaty Książki i Prasy leżą u nas nadal odłogiem! Jak długo — jeszcze?!

(ars)

Zdarzenia i wypadki

● Zawierzywszy Andrzejowi D. — Andrzej Dz. ze Świdnika przekazał mu do sprzedaży dwie obrączki wartości 40 tys. złotych. Transakcji dokonywano na terenie szpitala miejskiego. Otrzymawszy obrączki od klienta Andrzej D. opuścił budynek szpitala... zapasowym wyjściem i zbiegł. Oszusta zatrzymano, a sprawę skierowano na drogę sądową.

● Prokurator Rejonowy w Lublinie nałożył 3 miesięczny areszt na Iwonę O z Lublina, która zagarnęła około 300 tys. złotych na szkodę Eugeniusza K. i Ireny Z. ze Świdnika.

● W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w W-330 skradziono z szafki ubraniowej Marii P. — 21 tysięcy złotych, a w W-580 z szafki narzędziowej Henryka F. wiertarkę, lutownicę i komplet kluczy nasadowych wartości 15 tys. złotych.

● Za pobicie Józefa Sz. Sąd Rejonowy w Lublinie skazał Ryszarda Z. ze Świdnika na 1 rok i 6 miesięcy ograniczenia wolności. Awanturnikowi potrącane będą miesięczne pobory w wysokości 20%. Uiści również 10 tys. złotych na Pomnik Centrum Zdrowia Matki Polki i 10 tys. złotych na PKSP. Ureguluje także koszty sądowe w wysokości 6 tys. złotych.

● Za usiłowanie włamania do kiosku „Ruchu" przy ulicy Głowackiego 5 zatrzymani zostali Ryszard D., Zygmunt A. i Ryszard K. ze Świdnika. Nałożono na nich 3 miesięczny areszt.

Ten sam los spotkał Sławomira — Bogdana O. z Mełgwi, który okradł pawilon handlowy w tej miejscowości zabrawszy wódkę i wino o wartości 20 tys. złotych.

● 60 tys. zł grzywny i 6 tys. złotych na Skarb Państwa zapłaci Eugeniusz D. ze Świdnika za handel wódką.

● Prokurator Rejonowy w Lublinie nałożył areszt tymczasowy na Krzysztofa K., który zgwałcił swoją... matkę

ZO

Wyrok

Sąd Rejonowy IV Wydział Karny w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 5 lipca i 21 sierpnia 1985 r. sprawy: 1) MIECZYSŁAWA BANAKA s. Henryka; 2) SYLWESTRA BORACY s. Władysława; 3) JACKA CZARNECKIEGO s. Kazimierza oskarżonych o to że: działając wspólnie i w porozumieniu w okresie od października 1984 r. do stycznia 1985 r. dokonywali włamań do szafek ubraniowych na terenie WSK Świdnik dopasowanym kluczem, zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze, buty przemysłowe, rękawiczki skórzane, karty zaopatrzenia na benzynę i inne przedmioty na szkodę różnych osób; oraz 4) JACENTEGO GUZA s. Ryszarda oskarżonego o to, że nabył w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem kartę zaopatrzenia na paliwo — skazał w/w na kary: MIECZYSŁAWA BANAKA — na 3 (trzy) lata pozbawienia wolności i 100.000 zł (sto tysięcy) grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 167 dni zastępczej kary pozbawienia wolności, oraz 57.280 zł opłaty i kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa;

SYLWESTRA BORACĘ i JACKA CZARNECKIEGO — po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności i po 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy) grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 117 dni zastępczej kary pozbawienia wolności, oraz po 20.480 zł opłat i kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa;

JACENTEGO GUZA — na rok ograniczenia wolności z potrąceniem 20% w stosunku miesięcznym z wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa, oraz 3960 zł opłat i kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa. Nadto Sąd zarządził w stosunku do wszystkich oskarżonych podanie wyroku do publicznej wiadomości przez opublikowanie jego treści w „Głosie Świdnika".

List z daleka

W redakcyjnej poczcie z ubiegłego tygodnia znaleźliśmy list następującej treści:

Na wstępie mojego listu pragnę przesłać serdeczne pozdrowienia i życzyć wielu pogodnych dni całemu zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świdnika" i wszystkim, którzy dokładają starań aby nasza gazeta docierała nawet tutaj. Jestem mieszkańcem Świdnika. Obecnie odbywam zasadniczą służbę wojskową w Kołobrzegu. Wcześniej byłem pracownikiem Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku — wydziału 060. Z pracy byłem w pełni usatysfakcjonowany i po odbyciu służby wojskowej zamierzam dalej kontynuować ją w tym wydziale. Pragnę przesłać serdeczne podziękowania Redakcji, jak również kierownictwu wydziału 060 za pamięć o mnie i za to, że dzięki naszej gazecie, którą otrzymuję bezpłatnie — regularnie po kilka egzemplarzy miesięcznie, mogę w wolnych chwilach zrelaksować się i być na bieżąco z wydarzeniami zarówno w Świdniku jak i w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Jestem bardzo wdzięczny za to, że „Głos Świdnika" pozwala mi — w pewnym stopniu — nadal być w gronie, w którym pracowałem i „oddychać" codziennym życiem jakie toczy się w moim rodzinnym mieście. Wartoby również wspomnieć o pożegnaniu, jakie przygotowała dyrekcja zakładu, wszystkim którzy odeszli z dotychczasowych stanowisk pracy, po to by wypełnić swój obywatelski obowiązek. Dołożę wszelkich starań aby nadal godnie reprezentować naszą wytwórnię, co w mojej sytuacji przejawia się służbą wojskową. Jeszcze raz pragnę wszystkim serdecznie podziękować i życzyć dużo sukcesów w pracy zawodowej

z wdzięcznością
szer. Dariusz Piętal

Dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(red.)

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Zwycięstwo piłkarzy Avii w PP

Podobnie jak przed rokiem tak i obecnie piłkarze III-ligowej Avii wygrywają w Pucharze Polski. W piłkarską środę 7 maja podopieczni trenera JANUSZA GAŁKA wygrali na Wieniawie z Lublinianką 2:0 (2:0). Bramki dla żółto-niebieskich zdobyli TADEUSZ GRULA w ć i WŁADYSŁAW KURAŚ w 43 min.

Goście przez 90 min. posiadali zdecydowaną przewagę, którą udokumentowali wyraźnym prowadzeniem jeszcze przed przerwą.

Avia wystąpiła w składzie: CIORKOWSKI — WÓJTOWICZ (od 44 min. KRAWCZYK), CIEJEWSKI, KOPCZAN, KUDZIEJ — KURAS, SZEFLER, MAR, CZYŻ — LESZCZYŃSKI, GRULA (od 70 min. MARCINKI).

U żeglarzy i wędkarzy

...sezon rozkręca się na dobre! Żeglarze wyjeżdżają co niedzielę do bazy nad jezioro Łukcze i pilnie pracują społecznie.

Do dziś wyremontowali i spuścili na wodę Deltę i Omegę; dwie łodzie szkoleniowe. Remont dalszych jednostek (Fin, Omega, i Optymist) już na ukończeniu. W bazie wzorowy porządek. Trzy pomieszczenia wysprzątane wzorowo, zawieszono w nich firanki, na zewnątrz pomalowano balustrady.

Szkolenie przebiega sprawnie. Adepci żeglarstwa odbywają zajęcia teoretyczne i praktyczne. Najlepiej lubią oczywiście przebywać na... wodzie. Punkty liczą się przede wszystkim jednak za dobrą robotę.

* * *

Wędkarze wyjeżdżali ostatnio w okolice Dęblina. Dwukrotnie „zapuszczano" wędki w jeziorze [illegible] przy końcu kwietnia połów [illegible] były silne wiatry, ale za drugim [illegible] — już w maju — rybka brała [illegible] Lina o wodze 1 kg 85 dkg „w[illegible] nął" Tadeusz Czerniak, a Sta[illegible] Pasaman dwie nieco mniejsze [illegible]

Na jeziora koło Dęblina w[illegible] się warto — powiedział prezes [illegible] karzy Eugeniusz Kołodziejczyk. [illegible] idzie dobrze to karpi, leszczy, [illegible] paka, a przede wszystkim kle[illegible] tam jest sporo.

W czerwcu i lipcu nie zamier[illegible] próżnować! Zorganizujemy zawo[illegible] mistrzostwo koła, będziemy r[illegible] zować w zawodach o puchar [illegible] wodniczącego MRN z kolegami [illegible] ła miejskiego. Czas letni wykor[illegible] my na dalsze wycieczki. N[illegible] jak relaks z wędką!

(ko)

Kalejdoskop sportowy

Zarząd Polskiego Związku Szachowego ustalił skład reprezentacji kraju na olimpiadę szachową w Dubai — stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, która odbędzie się na przełomie listopada i grudnia. Znalazł się w niej aktualny mistrz Polski — Marek Hawełko — Avia.

* * *

Remis piłkarzy LKS Świdniczanka z Cisami Nałęczów świadczy o dobrej formie zespołu. Drużyna jest nadal u wierzchołka tabeli. Ciekawie zapowiada się rewanż z Lublinianką II. Jesienią ub. roku wojskowi z Wieniawy urządzili sobie ostre strzelanie na bramkę Ciesielki. Ciekawi jesteśmy jak będzie wiosną tego roku. Boisko klubu chłopców z Turystycznej nie „służy" wielu drużynom, a i wysoka lokata świdniczan... zobowiązuje. Będzie to ciekawy mecz!

* * *

I jeszcze meldunek z Pucharu Polski. Świdniczanka pokonała kolejnego przeciwnika — Budowlanych (Lublin) 1:0! Zwycięską bramkę zdobył Marek Dunla, a mogło ich być o wiele więcej!

* * *

Ruszyła piłkarska karuzela sparta-kiadowa. Okrasą pierwszych sp[illegible] był mecz W-320 z OBR. Remi[illegible] zadowolił obydwa zespoły, a gi[illegible] niesłychaną pasją i werwą. Z [illegible] pojedynków na uwagę zasłu[illegible] soka wygrana łączonego teamu [illegible] 34 z W-030... aż 5:0! W sumie [illegible] uciechy i sportowej zabawy, [illegible] żółtych kartek także sporo! Me[illegible] ramach piłkarskiej spartakiady [illegible] grywane są w poniedziałki, w [illegible] środy i czwartki każdego tyg[illegible]

* * *

Z okazji Międzynarodowego [illegible] Dziecka odbędzie się w Świ[illegible] turniej dzikich drużyn w piłce [illegible] nej. Organizatorem turnieju jest [illegible] dniczanka. Zgłoszenia drużyn [illegible] przyjmowane.

* * *

Podobnie jak III ligowcy tak [illegible] zerwy Avii występujące w [illegible] międzywojewódzkiej nie spuszczają [illegible] nu. Świdniczanie wygrali nie [illegible] wno z Gwardią Chełm i plasu[illegible] w czołówce tabeli.

* * *

Z OSTATNIEJ CHWILI:
Świdniczanka — Lublinianka [illegible]

Co? Gdzie? Kiedy?

KINO „LOT"
(repertuar w dn. 15-21 maja)

15 maja

- **Przeznaczenie,** pol., g. 17.00, 19.15 (od lat 18),

16 maja

- **Podróże Pana Kleksa,** pol. g. 16.00, 19.15, (bo.); projekcja RDKF, g. 19.15;

17 maja

- **Podróże Pana Kleksa,** pol., g. 16.00 (bo.); **Przeznaczenie,** pol., g. 19.15 (od lat 18),

18 maja

- **Poranek,** g. 12.00 (bo.); **Podróże Pana Kleksa,** pol., g. 13.00, 16.00, (bo.), **Ballada o Narayamie,** jap., g. 19.15 (od lat 18),

19 maja

- **Podróże Pana Kleksa,** pol., g. 16.00 (bo.); **Projekcja RDKF,** g. 19.15,

20 maja

- **Podróże Pana Kleksa,** pol. g. 16.00 (bo.); **Ballada o Na[illegible] mie,** jap., g. 19.15 (od la[illegible]

21 maja

- **Podróże Pana Kleksa,** p[illegible] 16.00 (bo.); **Ballada o Na[illegible] mie,** jap., g. 19.15 (od lat [illegible]

* * *

„ISKRA" zaprasza (15-21 m[illegible]

15 maja

- **MDKF: Król Stefan,** węg., [illegible] 17.00,

16 maja

- **Night club: majowa lista p[illegible] bojów,** godz. 18.30,

17 maja

- **Night club,** godz. 18.30,

18 maja

- **Dyskoteka,** godz. 17.30,

20 maja

- **Dzień gier sportowych,** [illegible] 17.00,

21 maja

- **Wieczór młodzieży szkolne[illegible]** (ZST), godz. 17.00.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego ojca

STANISŁAWA ROZWODA

serdeczne podziękowanie skład[illegible]

RODZINA

„Głos Świdnika" — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSŁAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIEPSIAK, IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, tel. centrala 129-[illegible] (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik" Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, zam. [illegible] z dn. 86.05.12 — 3.000 — F-6

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — ADAM ŁYSAKOWSKI

www.bibliotekaswidnik.pl